

Piotr Jakub Fereński

Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego
piotr.ferenki@uwr.edu.pl

O kulturoznawstwie (polskim)

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosław Gowin we wrześniu 2017 roku ogłosił, że rodzima systematyka dyscyplin badawczych musi zostać dostosowana do standardów wyznaczonych przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Jedną z blisko 70 dyscyplin, jakie mogą zostać zlikwidowane jest kulturoznawstwo. Wprawdzie lista Ministerstwa nie jest jeszcze gotowa, a wśród przedstawicieli środowisk rządowych nie ma zgody, co do ostatecznego kształtu ustawy wprowadzającej do polskiej nauki światowe normy, jednak wicepremier miał oświadczyć, iż kulturoznawstwo winno pełnić rolę „poddyscypliny w ramach jakiejś szerszej kategorii”. W podstawowym wykazie dyscyplin rekomendowanych przez OECD w celu osiągnięcia możliwie najwyższego poziomu wzrostu gospodarczego i stopy życiowej obywateli, nie występują takie nazwy jak „Culturology” i „Cultural studies”. Ta druga w niektórych krajach Europy Zachodniej mieści się w kategorii „Other humanities”, jednakże przeglądając dokumenty OECD, częściej niż na nią, można natrafić na określenia typu „Cross-cultural studies”, zaś słowo „culture” zdaje się łączyć głównie z wyrażeniem „tourism”. Zrazu zresztą należy tu zaznaczyć, że wyrosłe na gruncie polskim kulturoznawstwo nie jest tożsame z rozwijanymi chociażby w Wielkiej Brytanii postmarksowskimi „cultural studies” ani też z zainicjowaną w Rosji interdyscyplinarną dziedziną o nazwie „Культурология”, która w okresie stalinowskim została zastąpiona przez marksistowskie badania społeczne i przywrócona dopiero po upadku Związku Radzieckiego. Zdecydowanie bliżej nam jest do niemieckich „Geisteswissenschaften”, czyli tradycji mającej swój początek w tzw. „przełomie antypozytywistycznym”. Wśród jej założycieli wymienia się w szczególności wybitnego filozofa kultury Wilhelma Dilthey’a, który sformułował podstawowe tezy dotyczące odmienności i odrębności metod stosowanych w naukach humanistycznych. Założyciel pierwszych w Polsce studiów kulturoznawczych – Stanisław Pietraszko, dowodząc

autonomii kultury czy swoistości jej porządku – również jako osobnego przedmiotu poznania – właśnie do tej tradycji odwoływał się przede wszystkim.

Staraniami Pietraszki, którego w walce z dygnitarzami partyjnymi wspierały zwłaszcza Stefania Skwarczyńska i Antonina Kłoskowska, w roku 1972 udało się utworzyć eksperymentalny kierunek akademicki w Uniwersytecie Wrocławskim. Od samego początku studia kulturoznawcze nie tylko cieszyły się wielkim zainteresowaniem ze strony kandydatów, ale i uważane były za prestiżowe. Patrząc na siatki godzin nietrudno domyślić się przyczyn takiego stanu rzeczy. Elitarne, przeznaczone dla stosunkowo niewielkiego grona studentów zajęcia, pozwalały na zdobycie wiedzy zarówno na temat (nieuwzględnianych w marksistowskich programach nauczania) koncepcji z zakresu filozofii i teorii współczesnej humanistyki, jak też o aspektowych zjawiskach kultury. Przykładowo, spoglądając na wykaz filmów oglądanych i analizowanych w ramach wykładów o kinie, trudno wyobrazić sobie inne miejsce, w którym zapoznać by się było można z podobną liczbą rodzimych i zagranicznych arcydzieł (pokaz każdej produkcji wymagał osobnej zgody i prośby o kopię – kierowanej do Warszawy). Studia przedstawiały się jako bardzo atrakcyjne, zaś cieszący się opinią dobrze wykształconych absolwenci, znajdowali zatrudnienie na kierowniczych stanowiskach w najważniejszych instytucjach kultury, w mediach i administracji publicznej.

W zależności od ośrodka – w ślad za Wrocławiem, badania i kształcenie kulturoznawcze rozpoczęto w Poznaniu i Łodzi (1976) oraz w Katowicach (1977) – koncentrowano się na różnych dziedzinach kultury, a teorie jej dotyczące, podobnie jak w przypadku innych dyscyplin naukowych, zawierały nieco odmienne, poniekąd konkurencyjne definicje i modele eksplanacyjne. Jednak generalnie rzecz biorąc, niezależnie już od niuansów natury ontologicznej i epistemologicznej, panowała zgodność co do tego, iż kulturę łączyć należy z porządkiem symboli, sensów, normatywów, regulatywów, a zwłaszcza wartości.

Z związku z tym, że kulturoznawstwo cieszyło się statusem kierunku unikatowego, co niesło za sobą specjalne uprawnienia dotyczące minimum kadrowego, po 1989 roku pod jego szyldem zaczęły powstawać licznie nowe studia, w ramach których rzeczywistym przedmiotem nauczania i badań były bądź to aspekty czy dziedziny kultury, bądź zjawiska z określonych obszarów geograficzno-kulturowych. Interdyscyplinarny charakter analiz uległ rozszerzeniu, gdy po roku 2000 pojawiła się możliwość zdobywania tytułów naukowych w zakresie kulturoznawstwa (po tym, gdy zyskało ono formalnie – wątpliwy obecnie dla ministra Gowina – status dyscypliny). Do miana kulturoznawców pretendowały osoby, dla których pola macierzystych nauk okazały się zbyt ograniczone.

Choć procesy te miały z pewnością wpływ na erozję kulturoznawczej tożsamości, to jednak wśród przedstawicieli głównych ośrodków badawczych, a także absolwentów i członków PTK, wydaje się istnieć poczucie zintegrowania i przekonanie o odrębności dyscypliny, jak też o nieredukowalności obiektu jej poznania do wiedzy gromadzonej przez pozostałe nauki humanistyczne oraz społeczne.

Ukazaniu owej tożsamości, ale także refleksji nad temat przeszłości i przyszłości dyscypliny poświęcony jest projekt badawczy „Kulturoznawstwo polskie. Historia i dziedzictwo dyscypliny” realizowany w latach 2014-2018 na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Prace finansowane są przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Zdając sobie sprawę z tego, iż nigdy nie było można mówić o spójnej perspektywie poznawczej wewnątrz „młodej” nauki (trudno stwierdzić czy jakkolwiek dziedzina wiedzy wykształciła takową perspektywę w krótkim okresie 45 lat), uznaliśmy jednak że współcześnie „niewyraźność” zasadniczych założeń leżących u podstaw jej powstania wyjątkowo mocno ciąży na dyscyplinie (i jej obrazie). Naszym celem stało się więc zaprezentowanie i utrwalenie w świadomości rodzimego środowiska naukowego owego unikalnego, oryginalnego i nader ważnego dla polskiej myśli humanistycznej fenomenu, jakim jest kulturoznawstwo. Prezentacja rozwoju myśli teoretycznej oraz metodologicznej w badaniach nad kulturą, przedstawienie zasłużonych na tym polu uczonych, charakterystyka wypracowanych przez nich koncepcji i modeli dydaktycznych, jak również opisanie organizowanego od lat siedemdziesiątych XX w. zaplecza instytucjonalnego, stanowi przedmiot zainteresowań zespołu składającego się z jedenastu badaczy reprezentujących nie tylko różne ośrodki kulturoznawcze, a także inne, pokrewne dyscypliny naukowe takie, jak: antropologia kulturowa czy socjologia. Efekty analiz zostaną przedstawione w czterech publikacjach, które ukażą się w najbliższych miesiącach.

Mamy nadzieję, iż zarówno ten projekt, jak i inne bliskie mu inicjatywy, pozwolą przedstawicielom środowisk akademickich i urzędnikom odpowiedzialnym za reformę szkolnictwa wyższego, dostrzec potencjał naukowy kulturoznawstwa. Jesteśmy przekonani, że warto umożliwić kontynuację i dalszy rozwój stworzonej w naszym kraju, wyjątkowej tradycji badawczej. Redukcja liczby dyscyplin, mająca na celu machinalne dostosowanie się do schematów zalecanych przez OECD, przyszłości owej dziedziny poznania i studiów uniwersyteckich, z całą pewnością się nie przysłuży.

